

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbiorem, przeglądem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedyne gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wołę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest "Świątynią Boga żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogostawieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Zyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 35 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienie i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, 59—Croix, France.

Bi-monthly STRAŻ:— Published bi-monthly at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: 35c. a copy; \$2.00 a year. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stałe otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

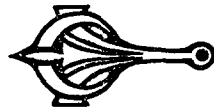
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRAZ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK XLVI

MARZEC — KWIECIEŃ (MAR. — APR.), 1967

Nr. 2

WIECZERZA PAŃSKA

PAMIĄTKĘ Wieczery Pańskiej obchodzić będziemy w bieżącym roku wieczorem dnia 23-go kwietnia. Ufamy, że w dniu tym wszyscy poświęceni Pańscy skorzystają z ich przywileju obchodzenia pamiątki śmierci naszego Zbawiciela, oraz — jak to Apostoł wykazał — naszego udziału w Jego cierpieniach i śmierci ofiarniczej. Jak nasz Pan i Apostołowie zgromadzili się, by obchodzić pamiątkę zabijania baranka Wielkanocnego, który wyobrażał śmierć Jezusa, która miała wkrótce nastąpić, tak właściwym jest dla nas zgromadzić się w rocznicę tego wydarzenia i obchodzić pamiątkę Jego wielkiej ofiary.

Doroczne obchodzenie tej pamiątki ustanowionej przez naszego Pana na miejsce baranka Wielkanocnego, czyni tę okazję bardzo ważną, ważniejszą aniżeli jakiegokolwiek inne obchodzenie co tydzień, co miesiąc, lub co kwartał, zamiast raz do roku. Nie szukajmy wad u innych, którzy pod tym względem różnią się od nas, lecz gdy trafi się sposobność, możemy im wyjaśnić, dlaczego obchodzimy tę pamiątkę w jej rocznicę.

Ilekcroć to czynimy (dorocznie), śmierć Pańską opowiadamy, aźby przyszedł. Chociaż wierzymy, że Pan nasz jest obecnym w okresie żniwa, to jednak nie wstrzymuje nas od dalszego obchodzenia tej błogosławionej pamiątki Jego śmierci. Wyrozumieniem naszym jest, iż poleceniem Pana było, aby obchodzić tę pamiątkę tak długo aż dzieło żniwa zostanie całkiem uzupełnione, a ciało Chrystusowe, Kościół, przejdzie do chwały. Wtedy, jak to On Sam powiedział, będziemy z Nim pić nowy kielich.

Teraz pijemy z Jego kielicha cierpień, hańby, pogardy, urągania i sprzeciwów od świata. Nowy kielich będzie kielichem radości, chwały, czci i nieśmiertelności — Boskiej natury. Ojciec, który nalał naszemu Panu kielich cierpień, nalał Mu też kielich radości i chwały.

Jak teraz dany nam jest przywilej mieć udział w Jego kielichu cierpień, tak przy naszej przemianie będziemy mieli przywilej być uczestnikami Jego kielicha chwały i radości. Zaiste, kielich nasz już teraz jest mieszanym, to jest gorycz ze słodyczą; teraz już wiarą możemy widzieć te rzeczy, które Bóg przygotował dla tych, co Go miłują.

Według Boskiego zrządzenia, księżyc reprezentuje sprawy odnoszące się do wieku żydowskiego; słońce zaś wyobraża sprawy wieku Ewangelii. Zakon był cieniem, czyli odbiciem rzeczy przyszłych, tak jak księżyc jest odbiciem promieni słonecznych. Obecnie żyjemy bardzo blisko czasu, w którym wszędzie Słońce Sprawiedliwości ze zdrowiem w promieniach swoich i napełni ziemię światłem znajomości Bożej. Widząc to, podnosimy głowy swe i radujemy się, jak to Mistrz nakazał. Ponieważ wszyscy członkowie Kościoła, którzy okażą się zwycięzcami wliczeni są w to Słońce Sprawiedliwości, jak tego dowodzi przypowieść Pana (Mat. 13:43); wynika z tego, że cały wybrany Kościół musi być zebrany i uwielbiony, zanim pełne światło Królestwa Chrystusowego spłynie na świat.

Uczestnicząc w tej pamiątce możemy spoglądać oczami wiary w przyszłość, kiedy ono Słońce Sprawiedliwości wszędzie i możemy sobie uprzytomnić jak różnym to będzie od warunków jakie panowały w czasie gdy pierwsza Wieczera Pańska była obchodzona. Księżyc (figurujący przymierze Zakonu) był wtenczas w swej pełni i zaraz po ukrzyżowaniu Jezusa, tak księżyc jak i polityczne znaczenie żydów zaczęło się zmniejszać. Jest godnym uwagi, że w dniu ukrzyżowania Jezusa księżyc znajdował się w pełni, poczem rozpoczęło się jego zmniejszanie. Tak i w bieżącym roku w dniu 24-go kwietnia księżyc będzie w swej pełni, poczem zacznie się zmniejszać. Zatem ten dzień jest rocznicą dnia, w którym Pan nasz został ukrzy-

zowany, a wieczór poprzedni, dnia 23-go kwietnia, odpowiada wieczorowi, w którym Wieczera Pańska była po raz pierwszy obchodzona.

JEŚĆ I PIĆ GODNIE

Jak przez godne i nabożne obchodzenie tej pamiątki, spływa na jej uczestników wielkie błogosławieństwo i radość, w stosunku do ich wiary i posłuszeństwa, tak potępienie zagrożone jest tym, co obchodzą ją niegodnie. Nikt nie powinien brać w niej udziału, jak tylko ci, co przyszli do społeczności z Bogiem, przez poświęcenie samych siebie i wszystkiego co mają, na służbę Bogu.

Nikt nie może dojść do tego poświęconego stanu inaczej, jak tylko przez uznanie siebie za grzesznika, a Jezusa za swego Odkupiciela z grzechu; i że Jego zasługa jest dostateczną na przykrycie wszystkich niedoskonałości tych, którzy przez Niego przystępują do Ojca. Tacy powinni z radością brać udział w tej pamiątce. Wspominając na cierpienia Mistrza, powinni oceniać te cierpienia i błogosławieństwa jakie przez to spłynęły do ich serc. Nikt nie powinien przy tej okazji pić owocu winnego krzewu, jak tylko ci, co uznali zasługę ofiary Chrystusowej i ocenili, że wszystkie błogosławieństwa otrzymali tylko przez Niego. Nie kto inny może pić z tego kielicha, jak tylko ci, co oddali samych siebie Bogu; kielich ten oznacza kielich cierpienia, kielich śmierci — zupełne poddanie się woli Bożej. "Nie moja wola, a Twoja o Boże," było modlitwą Mistrza; podobne uczucie i pragnienie powinno być i tych, co biorą udział w Wieczery Pańskiej.

Dla innych branie udziału w tej pamiątce byłoby bez znaczenia i okazałoby się złem i ściągneliby na siebie mniejszy, lub większy stopień potępienia, nieuznania w oczach Bożych i w ich własnym sumieniu, a to w miarę na ile pojmują niewłaściwość tego postępk.

Niechaj jednak nikt nie myśli, że powinien wstrzymać się od brania udziału w tej pamiątce, z powodu swych cielesnych niedoskonałości. Sprawa ta jest dla wielu wielkim kamieniem obrażenia. Należy więc pamiętać, że dokąd jesteśmy w ciele, niedoskonałości w myśli, w słowie i uczynku są możliwe — a nawet nieuniknione. Św. Paweł powiedział, że nie możemy czynić tych rzeczy, które czynić chcemy. Dlatego właśnie potrzeba nam łaski Bożej, abyśmy otrzymali przebaczenie naszych codziennych, nierozumnych, niedobrowolnych win; mamy polecenie aby udawać się z modlitwą do

tronu łaski, prosząc o miłosierdzie w każdym czasie potrzeby. Apostoł mówi: "Przystąpmyż tedy z ufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i łaskę znaleźli ku pomocy czasu przygodnego." (Żyd. 4:16). Dlatego, że jest nam tego potrzeba, przeto Bóg otworzył tę drogę i postanowił to wyjątkowe dla nas zarządzenie.

Przez to zarządzenie przebaczenia naszych grzechów, za które pokutowaliśmy i o przebaczenie których prosiliśmy w Imieniu Jezusowym, nie potrzebujemy uważać samych siebie więcej za grzeszników, będących pod potępieniem, ale za przykrytych szatą sprawiedliwości Chrystusowej. Taką jest myśl zawarta w oświadczeniu św. Pawła, które stosuje się do każdego: "Proszę was tedy bracia, przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbę waszą." — Rzymian 12:1.

Wszyscy chrześcijanie powinni załatwiać swój rachunek sumienia z Bogiem. Jeżeli w czym uchybią, powinni niezwłocznie udać się do tronu łaski i sprawę wyprostować, przez zasługę ofiary Chrystusowej. Taki rachunek z Bogiem powinien być załatwiony zaraz po przezwinięciu, a nigdy później jak w tym samym dniu, w którym wina została popełniona. Nie można pozwolić aby wiele przewinień się naziębiało, bo te w końcu staną się murem odgradzającym nas od obliczności Ojca Niebieskiego. Bez względu jednak w jakim stanie znajdowaliśmy się poprzednio, pora Wielkanocna, więcej aniżeli jakakolwiek inna, jest tym czasem na upewnienie się, czy jaka chmura nie stanęła pomiędzy nami a Bogiem, zasłaniając nas przed Jego wzrokiem.

Uzyskawszy przebaczenie i oczyszczenie naszej szaty z wszelkiej zmazy, obchodźmy święto — pamiątkę śmierci naszego Pana. Odświeżmy w umysłach naszych ocenienie ważności zasługi Jego ofiary i śmierci, i jak w tym pokazaną jest łaska Boża ku nam, a w przyszłości, w tysiącletnim królestwie Chrystusowym, okazaną będzie całemu światu. Pamiętajmy także na nasze własne oddanie się Bogu, na nasze poświęcenie się, aby być umarłymi z naszym Panem, aby być łamanymi jako członkowie Jego ciała, jako części jednego chleba, oraz aby brać udział w Jego kielichu cierpienia, hańby i śmierci. "Albowiem jeżyliśmy z Nim umarłi, z Nim też żyć będziemy; jeżeli cierpimy, z Nim też królować będziemy." — 2 Tym. 2: 11, 12.

(Dokończenie na str. 27)

WIELKIE WYDARZENIE

“A prędko idąc powiedzcie uczniom J:go, że zmartwychwstał.” — Mat. 28:7.

HISTORIA biblijna podaje znamienne wydarzenia jakie przytrafiły się w czasach starożytnych. Był wielki Potop za dni Noego; było Wyjście Hebrajczyków z ziemi egipskiej; danie Zakonu przy Górze Synai; przejście Izraelitów przez Morze Czerwone, pod dowództwem Mojżesza, a później przejście przez rzekę Jordan pod dowództwem Jozuego. Było też wiele znamienych zwycięstw Izraelitów nad ich nierzyjaciółmi; wybawienie trzech Hebrajczyków z ognistego pieca; Daniela z jamy lwiej i inne.

Jednak najznamiennejsze ze wszystkich było powstanie Jezusa Chrystusa od umarłych. Przewodów cyrkularnych, czyli szybkich wiadomości o wydarzeniach naówczas nie było, a nawet gdyby były to w wypadku Pańskiego zmartwychwstania, religijne uprzedzenie do Jezusa prawdopodobnie nie dopuściłoby do rozgłoszenia tej wiadomości. Zaiste, próbowano to właśnie czynić później, kiedy uczniowie zaczęli ogłaszać zmartwychwstałego Chrystusa. W czasie Jego zmartwychwstania, niewiastom, które rychło rano przyszły do grobu, poleceniem było aby powiedziały uczniom Jezusowym, co się stało.

Jak skromną była ta metoda ogłoszenia o-nego największego wydarzenia w ludzkiej historii! Jak odmiennym było to od tego co jest dziś praktykowane! Teraz, gdy stanie się coś ciekawego, bez względu co by to było, wnet zbiegną się reporterzy z aparatami fotograficznymi i telewizyjnymi, i w przeciągu kilku minut rozsyłane są na cały świat wiadomości przez telewizję, radio i gazety. Chociaż jest pewna zwłoka zanim wiadomości ukazą się w gazetach, lecz już w następnym dniu dowiadujemy się, że działacz w zakresie społecznej wolności został zabity, że Prezydent proponuje podwyższenie podatków i tp.

W razie śmierci Prezydenta, lub inauguracji nowego, wiadomości rozsyłane są intensywniej, tak że cały świat jest wnet uświadomiony o danych wydarzeniach. Możemy sobie wyobrazić jak prędko i szeroko rozeszłaby się wiadomość o Pańskim zmartwychwstaniu, gdyby w owym czasie byli reporterzy i gdyby mieli do swej dyspozycji telewizję, radio i dzienniki!

Co prawda nie mogliby być przy grobie w chwili istotnego zmartwychwstania; lecz prawdopodobnie byłiby bardzo radzi mieć wywiad

z niewiastami, którym aniołowie polecili poinformować uczniów a później wypytać się niektórych apostołów, szczególnie Piotra i Jana. Naturalnie, w owym czasie nie było reporterów, telewizorów, radio ani dzienników, aby ogłosić światu, że ten Jezus, który mienił się być Królem i został ukrzyżowany przez swój naród, został wzbudzony od umarłych. W warunkach ówczesnych ogłoszenie tego wielkiego wydarzenia zależało od gorliwości i możliwości niewiast, którym anioł dał to zlecenie, a tym było powiedziane aby zawiadomiły tylko uczniów Jezusowych.

Boska Potęga

W zmartwychwzbudzeniu Pana Jezusa najważniejszym zarysem było objawienie Boskiej mocy. Obecnie słyszymy wiele o potędze. Jest potęga atomowa i wodorowa, która, samolubnie nadużyta, mogłaby zniszczyć cały rodzaj ludzki. Są potężne siły odrzutowe, które mogą wyrzucać rakiety w dalekie przestworza a nawet do księżyca. Lecz pomyślmy, jak ogromną była potęga, która “wyrzuciła” naszą planetę Ziemię i inne ciała niebieskie w ich orbity i trzyma je tam po nieskończone wieki, bez najmniejszego uchybienia w ich pędzie, lub w nakreślonych orbitach!

Człowiek może wyrzucać swoje maleńkie rakiety w przestworza i zatrzymać je tam przez pewien czas, lecz nie może stworzyć ani przywrócić życia. On może rozłupać atom, lecz nie może go wytworzyć. Człowiek doszedł do znacznej znajomości w tym “czasie końca,” kiedy rozmnożyła się umiejętność; lecz nie może zgłębić tajemnicy życia i prawdopodobnie nigdy jej nie zgłębi; bowiem jest to coś co należy się Bogu. Co do przywrócenia życia, najlepsze o czym człowiek mógł dotąd pomyśleć to zamrozić umarłego i zachować go w tym stanie aż umiejętność medyczna odkryje sposób uleczenia choroby, która go uśmierciła i potem odtaić go z tego zamrożenia i zastosować tę nową medycynę.

Jednak wszystko to uwydatnia słabość człowieka, w porównaniu do ogromnej potęgi Boga, owej mocy, która podniosła Jezusa z martwych. Jezus był nie tylko wzbudzony ze snu śmierci, lecz w zmartwychwstaniu swoim został wywyższony do wyższego poziomu życia, aż do Boskiego. Św. Paweł napisał o tym: “Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec on

chwały dziedzictwa Jego w świętych; i która ku poznaniu samego siebie; ażeby oświecił oczy myśli waszej abyście wiedzieli, która jest nadzieja powołania Jego i które jest bogactwo chwały dziedzictwa Jego w świętych; i która jest ona przewyższająca wielkość mocy Jego ku nam, którzy wierzymy według skutecznej mocy siły Jego, której dokazał w Chrystusie, gdy Go wzbudził od umarłych i posadził na prawicy Swojej na niebiesiach, wysoko nad wszystkie księstwa, zwierzchności, mocy i państwa, i nad wszelkie imię, które się mianuje, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym.” — Ef. 1:17-21.

Po Swoim zmartwychwstaniu, Jezus ogłosił uczniom, że dana Mu była “wszelka władza” na niebie i na ziemi (Mat. 28:18). To znaczy, że On jest teraz w stanie dokonać wszystkich Boskich obietnic ześrodkowanych w Nim, obietnic, które ujawniają, że celem Ojca Niebiańskiego było aby zmartwychwzbudzony i wywyższony Jezus ustanowił w słusznym czasie rząd, który obejmie kontrolę nad wszystkimi sprawami całej ludzkości. Wynikiem posłuszeństwa temu rządowi będzie pokój, zdrowie i życie wieczne.

Śmierć Jezusa Była Konieczna

Ważność Pańskiego zmartwychwstania może być rozpoznana tylko w świetle Jego dobrowolnej, ofiarniczej śmierci. On umarł aby wykupić ludzkość z śmierci. Fakt, że wrogowie Jezusa odnieśli jakoby zwycięstwo nad Nim, w żaden sposób nie przeszkodził wykonaniu Boskiego planu zbawienia ześrodkowanego w Jezusie; przeciwnie, dopomogło do wypełnienia tegoż.

Pomiędzy ludźmi, gdy który władca zostanie zabity przez swoich wrogów, wszelkie nadzieje pokładane w nim przez jego przyjaciół są zniszczone, ponieważ umarły władca nie może rządzić. Lecz inaczej ma się sprawa z Jezusem, bowiem Jego Boski Ojciec przywrócił Go do życia i wyposażył Go “wszelką władzą,” aby mógł dokonać wszystkie zamysły Ojca ku ubłogosławieniu wszystkich ludzi. To też św. Paweł w swoim kazaniu na pagórku Marsa oświadczył, że Bóg upewnił o tym wszystkich przez wzbudzenie Jezusa od umarłych. — Dzie. Ap. 17:31.

Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa dostarcza zapewnienia, że nic nie zdoła pokonać Boskiego zamysłu ku ustanowieniu rządu pokoju na ziemi. Nawet zabicie Onego, który był przeznaczony na Króla tegoż Królestwa, nie mogło temu przeszkodzić. I dobrze jest, że mamy ta-

kie zapewnienie, albowiem Boskie obietnice są bardzo rozległe.

Jedną z tych obietnic przytacza prorok Micheasz 4:3, gdzie czytamy: “Onci sędzić będzie między wieloma narodami a karcieć będzie narody mocne na długie czasy; i przekują miecze swe na lemieszce a oszczepy swe na kosy; nie podniesie miecza naród przeciwko narodowi ani się więcej ćwiczyć będą do boju.” Obietnica ta nie mówi jakie będzie to “karcenie” narodów mocnych “na długie czasy,” lecz jesteśmy pewni, że jedynie taki, który posiada “wszelką władzę” może, przez zastosowanie tego karcenia, zmusić narody do zburzenia swoich narzędzi wojennych, przez przerobienie ich na narzędzia pokoju, i że może wpłynąć na narody aby już więcej nie walczyły między sobą — ani nawet nie “ćwiczyły się do boju.”

Ludzka mądrość rozbudzana samolubstwem prowadzi narody do walki z drugimi, aby zapewnić sobie to co mniemają, że prawnie należy się im. Mądrość ta pobudza też do powiększenia zbrojeń, nawet kosztem pokojowych konieczności; lecz On nowy Król i Sędzia nad narodami, odmieni to wszystko. Jego “wszelka władza” i moc nie będzie użyta na zbudowanie większych bomb wodorowych, ale na pouczenie ludu o korzyściach miłości nad nienawiścią i samolubstwem. Jak wielkiej odmiany to dokonano między ludźmi!

“Uczta z Rzeczy Tłustych”

Inna obietnica, którą wypełni wszechpotężny Jezus, podana jest przez Izajasza 25:6-9. W tych wierszach zapisane są kilka obietnic. Królestwo Chrystusowe jest tu przedstawione symbolicznie jako “góra,” a na tej górze Pan zastępów sprawi ucztę dla wszystkich narodów z “rzeczy tłustych” i z “wystałego wina” (w. 6). “Uczta z rzeczy tłustych” i “wino wystałe” są wyrażeniami symbolicznymi, tak samo jak “góra” jest symboliczna — i oznacza, że kiedy zmartwychwstały Chrystus będzie Królem, narody będą opływać we wszystkim co jest potrzebne do szczęścia. Nie będzie braków i żadne okoliczności nie będą dozwolone, któreby zaćmiły zupełną radość tych co będą posłuszni prawom tego Królestwa.

W wierszu 7 czytamy: “I skazi na tej górze zasłonę, która zasłania wszystkich ludzi i przykrycie, którym są przykryte wszystkie narody.” Zasłoną i przykryciem jest ciemność otaczająca ludzkość, nie pozwalająca ludziom widzieć i poznać Boga. I jak okropna jest ta ciemność! W swoich staraniach odnalezienia drogi, ludzie czczą różne pojęcia o Bogu a miliony z nich wierzą, że On jest Bogiem wiecznych mąk.

Pomyślmy o tych oszańcowanych siłach ciemności, które są zatrudnione w podtrzymaniu tej "zasłony," z szatanem, księciem ciemności, który przewodzi tym mocom złego. Światłość świecąca z usługi Jezusowej nie wiele przeniknęła to przykrycie. Zaiste, ciemność nie nawidziła światłość, i zabiła Światłodawcę. Lecz nie tak będzie gdy Królestwo Chrystusowe zostanie ustanowione w mocy i wielkiej chwale; bowiem Jezus użyje owej "wszelkiej władzy" Mu danej, do usunięcia "zasłony" i "przykrycia," które obecnie przeszkadzają ludziom do poznania Boga, którego znać istotnie, jest żywot wieczny.

O owym czasie czytamy, iż "ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, tak jako morze wodami napełnione jest." (Izaj. 11:9). Obietnice zapewniają, że wszelkie fizyczne kalektwa, włączając ślepotę, będą uzdrowione. Gdy Izajasz napisał, że otworzą się "oczy ślepych," miał prawdopodobnie na myśli także tych co są ślepych co do rzeczy Boskich, bo przykrycie, które obecnie zaciemnia ich wzrok umysłowy, będzie usunięte (Izaj. 35:5). Na innym miejscu ten sam prorok napisał: "Objawi się chwała Pańska, a ujrzy wszelkie ciało społem, iż usta Pańskie mówią." — Izaj. 40:5.

Śmierć Będzie Zniszczona

Obietnicą Pańską również jest, że On "połknie śmierć w zwycięstwie." W rezultacie tego, wszelkie łzy będą otarte. Myśl ta jest uwydatniona w Objawieniu 21:4, gdzie czytamy, że "śmierci więcej nie będzie, ani smutku, ani płaczu, ani bólesci nie będzie, bowiem te rzeczy pomina." Żaden władca ziemski nawet nie próbował takiego dzieła, lecz taki jest zamysł Ojca Niebiańskiego i wiemy, że to będzie dokonane, albowiem On włożył to do rąk Tego, któremu dał "wszelką władzę na niebie i na ziemi" — to jest zmartwychwstałemu Jezusowi.

Bóg obiecał zniszczyć śmierć i wskrzesić od umarłych tych co śpią w śmierci. Św. Paweł świadczył przed Feliksem, że Zakon i Prorocy wystawiali nadzieję zmartwychwstania "sprawiedliwych i niesprawiedliwych" (Dzie. Ap. 24: 14, 15). W wiekach poprzedzających pierwsze przyjście Jezusa, byli "sprawiedliwi" wspomniani przez Pawła w 11 rozdziale listu do Żydów, którzy cierpieli i umarli, aby dostąpili "lepszego zmartwychwstania" (Żyd. 11:35). W obecnym wieku "sprawiedliwymi" są naśladowcy Jezusa. Ci, którzy wiernie składają swe życie na śmierć w tym wieku ewangelicznym, dostąpią "pierwszego zmartwychwstania," aby żyli i królowali z Chrystusem. — Obj. 20:6.

Natomiast żyjący w którymkolwiek wieku, a przez Pawła określani jako "niesprawiedliwi," stanowią znaczną większość rodu ludzkiego. Wielu z tych, nie byli ludźmi moralnie złymi. Zaiste, wielu z nich byli idealnymi obywatelami świata, lecz nie byli sługami prawdziwego Boga. Będą, wszakże, wzbudzeni od umarłych i dostąpią sposobności przyjęcia Boskich zarządzeń ku żywotowi w Chrystusie, gdy okażą się posłusznymi prawom Jego Królestwa. Posłuszni będą żyli wiecznie. To obejmie ludy wszystkich narodów — pogan i Żydów. Zaiste, łaskawym jest nasz Ojciec Niebiański w ułożeniu tak miłościwych zarządzeń dla Swoich upadłych ludzkich stworzeń!

Nasza Wiara Nie Jest Daremna

Św. Paweł napisał do braci w Koryncie: "Jeżeli Chrystus nie jest wzbudzony, daremna jest wiara wasza, i nieszczęście w grzechach waszych. Zatem i ci poginęli, którzy zasnęli w Chrystusie. Bo jeżeli tylko w tym żywocie w Chrystusie nadzieję mamy, nad wszystkich ludzi jesteśmy najnędzniejszymi. Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest i stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. Bo ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą, ale każdy w swoim rzędzie, Chrystus jako pierwiastek, a potem ci, co są Chrystusowi w przyjście (z greckiego, obecność) Jego. A potem będzie koniec (królowania Chrystusowego), gdy odda Królestwo Bogu i Ojcu, gdy zniszczy wszelkie przełożenie i wszelką zwierzchność i moc. Bo On musi królować pokiby nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego. A ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony, jest śmierć." — 1 Kor. 15:17-26.

Tak, Chrystus jest wzbudzony! Wiara nasza nie jest daremna ani kazanie nasze nie jest daremne. Naśladowcy Jezusa, usprawiedliwieni z wiary, nie są w swoich grzechach, ale umierają ofiarniczo z Nim. Ci co zasnęli w Chrystusie, nie poginęli, lecz powrócą w "pierwszym zmartwychwstaniu," aby żyć i królować z Chrystusem. A nie tylko chrześcijanie, ale wszyscy, którzy pomarli w Adamie powrócą, w słusznym czasie, do życia w Chrystusie — rozbudzeni będą ze snu śmierci i otrzymają sposobność wiecznego żywota przez wiarę i posłuszeństwo.

W końcu, sama śmierć będzie zniszczona. Co za chwalebne wyniki wypłyną z powstania Jezusa Chrystusa od umarłych! — "The Dawn" - IV, 1966.

O N P R O R O K

Byłci Mojżesz wierny we wszystkim domu jego jako sługa, na świadectwo tego co potem miało być mówione; ale Chrystus jako syn nad domem swoim panuje, którego domem my jesteśmy.” — Żyd. 3:5, 6.

JEDNA znamienna przepowiednia tycząca się Mesjasza zapisana jest wyraźnie na kartach piątej Księgi Mojżeszowej. “Proroka z pośrodku ciebie, z braci twej, jakom ja jest, wzbudzi tobie Pan Bóg twój; onego słuchać będziecie,” — powiedział on wielki prawodawca i pośrednik Izraelski. On napominał swój naród aby nigdy nie udawali się do czarnoksiężników, guślarzy i różnych praktykarzy, tak zwykłych pomiędzy Chananejczykami, których ziemię mieli posiadać; i ten zakaz umocnił swoją przepowiednią, tak jakoby chciał powiedzieć: Nie będziecie potrzebowali udawać się do takich wróżbiarzy którzyby rzekomo pouczały was o zamysłach Bożych; bowiem On da wam innego pośrednika i prawodawcę jakom ja jest. Powiedział im, że taką obietnicę otrzymał od Samego Boga, w czasie dania im zakonu, czterdzieści lat przedtem, przy górze Synai.

Zatrwożony wówczas naród wołał: “Ty mów do nas a będziemy ciebie słuchali lecz Bóg niech nie mówi do nas, abyśmy nie pomarli.” Izraelici zrozumieli potrzebę ludzkiego pośrednika, “w dniu zgromadzenia się na górze Horeb”; i Bóg uwzględnił to ich pragnienie mówiąc do Mojżesza: “Dobrze mówili, co mówili. Proroka im wzbudzę z pośrodku braci ich, jakoś ty jest i włożę słowa moje w usta jego i opowiadać im będzie wszystko cokolwiek mu rozkażę. I stanie się, że ktokolwiek nie był posłuszny słowom moim, które on mówić będzie w imię moje, Ja tego szukać będę na nim.” — 5 Moj. 18:15-19.

Bóg wzbudził wiele proroków w Izraelu w latach późniejszych, lecz o tych wszystkich może być powiedziane: “Nie powstał w Izraelu prorok podobny Mojżeszowi.” Za czasów Chrystusa Pana Żydzi byli tak przekonani, iż ów obiecany prorok jeszcze nie okazał się, że z natury rzeczy zapytali Jana Chrzciciela: “Czy jesteś onym prorokiem oczekiwanym?” — mając na względzie tą właśnie przepowiednię. Gdy później spożywali pokarm cudownie przez Chrystusa przygotowany dla pięciu tysięcy, myśl ta znów im się nasunęła i wspomnieli o mannie zesłanej przez Mojżesza, a ludzie mówili: “Tenci jest zaprawdę on prorok, który miał przyjsć na świat.” — Jan 6:14.

Głębokie znaczenie ukryte w słowach: “Jakom ja jest,” było zapewne mało zrozumiane przez Mojżesza i często mało jest pojmowane między nami z braku głębszej medytacji. Poniżej zestawiamy niektóre punkta podobieństw, które powinny być zauważone:

- 1 a. Mojżesz był zachowany od śmierci w swym niemowlęctwie.
- b. Tak samo zachowanym był Chrystus.
- 2 a. Mojżesz uciekł ze swego kraju aby uniknąć gniewu króla.
- b. Chrystus był zabrany do Egiptu w tym samym celu.
- 3 a. Później Pan rzekł do Mojżesza w ziemi Madiańskiej: “Idź, wróć się!”
- b. Podobnie anioł rzekł Józefowi: “Weźmij dzieciątko . . . a idź do ziemi Izraelskiej; albowiem pomarli ci, którzy szukali duszy dziecięcej.”—Mat. 2:20.
- 4 a. Mojżesz wzbraniał się być zwany synem córki Faraonowej, chociaż to mogłoby doprowadzić go do stanowiska króla.
- b. Chrystus wzbraniał się być obwołany królem, obrał raczej aby ponosić cierpienia i śmierć za Swoj lud.
- 5 a. Mojżesz wyuczony był we wszelkiej mądrości egipskiej. Józefus napisał, że on był bardzo zdolnym młodzieńcem, posiadał mądrość i znajomość ponad swój wiek.
- b. Jezus “pomnażał się w mądrości i we wzroście, i w łasce u Boga i u ludzi,” czego dowodem była Jego rozmowa z doktorami zakonu, gdy liczył lat dwanaście.
- 6 a. Mojżesz pokonał magików egipskich, którzy byli zmuszeni przyznać, że on działał mocą Bożą.
- b. Chrystus też pokonywał i wypędzał nieczystych duchów, którzy również przyznawali Mu moc Boską.
- 7 a. Mojżesz był prawodawcą, prorokiem, cudotwórcą i kapłanem.
- b. Chrystus był znamiennejszym w tym wszystkim.
- 8 a. Mojżesz spowodował ciemność nad ziemią.
- b. Słońce zaśmiło się gdy Chrystus umarł na krzyżu.

- 9 a. Po ciemnościach egipskich przyszło zniszczenie pierworodnych Faraona i jego zastępów.
b. Po ciemności na Golgocie nastąpiło zniszczenie Żydów, czyli ich narodowej egzystencji.
- 10 a. Mojżesz przepowiedział nieszczęścia, jakie miały spaść na Izraelitów za ich nieposłuszeństwo zakonowi.
b. Chrystus wypowiedział podobne przepowiednie Żydom.
- 11 a. Duch, który był w Mojżesza, przelany był do pewnego stopnia na siedemdziesięciu starszych i ci prorokowali.
b. Chrystus udzielił Swej mocy cudownej siedemdziesięciu uczniom.
- 12 a. Mojżesz odnosił zwycięstwa nad potężnymi królami i wielkimi narodami.
b. Podobnie Chrystus zwyciężał, po Swej śmierci i wniebowstąpieniu, w rozszerzaniu Swej wiary, przewyciężając cesarstwo rzymskie i jego religię, a w słusznym czasie pokona wszystkich nieprzyjaciół.
- 13 a. Mojżesz pokonał Amelekitów przez podniesienie swych rąk i modlenie się za Izraelem.
b. Chrystus pokonał Swoich i naszych wrogów, gdy ręce zostały rozciągnięte i przybite do krzyża.
- 14 a. Mojżesz wstawiał się za przestępców, zjednywał pojednanie i uśmierzał gniew Boży.
b. Chrystus dokonał tego, w stopniu znacznie wyższym.
- 15 a. Mojżesz zapieczętował przymierze pomiędzy Bogiem a ludem pokropieniem ksiąg i ludu krwią bydląt.
b. Chrystus uczynił to krwią własną. — Żyd. 9:13, 14, 18-24.
- 16 a. Mojżesz był gotowym umrzeć za lud i modlił się do Boga, aby przebaczył ludowi, albo jego wymazał z księgi żywota.
b. Chrystus uczynił więcej — On umarł za grzeszników.
- 17 a. Mojżesz zabił baranka wielkanocnego, którego żadna kość nie była złamana, a krew którego ochroniła lud od zagłady.
b. "Baranek wielkanocny za nas ofiaro-
- wany jest Chrystus" — Baranek Boży, który ofiarował samego siebie za nas.
- 18 a. Mojżesz wywiesił węża miedzianego, aby każdy kto spojrział na niego mógł być uzdrowiony od śmiertelnych ran.
b. Chrystus powiedział: "Gdy będę wywyższony (na krzyżu) pociągnę wszystkich do Siebie."
- 19 a. Za miłość i troskliwość Mojżesza, za jego cierpienia i pracę dla ludu, odpłacano jemu niewdzięcznością, szemraniem i buntem.
b. Tak samo odpłacono Chrystusowi.
- 20 a. Mojżeszowa siostra Maria i brat Aaron mówili przeciwko niemu.
b. O Chrystusie jest napisane, że "i bracia Jego nie wierzyli weń." — Jan 7:5.
- 21 a. Mojżesz miał do czynienia z rodzajem złym i przewrotnym; dana mu była moc cudowna aby im przewodniczyć i on czynił co tylko mógł aby uczyć ich posłuszeństwu Bogu i aby ochronić ich od ruiny, lecz wszystko to było daremne; w czterdziestu latach wszyscy wyginęli na puszczy, oprócz Kaleba i Jozuego.
b. Chrystus przyszedł do podobnego rodzaju, Jego nauki i cuda nie pomogły temu rodzajowi i w takim samym mniej więcej okresie czasu nieomal wszyscy wyginęli w wojnie z Rzymianami.
- 22 a. Mojżesz był "najpokorniejszy ze wszystkich na ziemi."
b. Chrystus powiedział: "Uczcie się ode mnie, żem Ja cichy i pokornego serca, a znajdziecie odpocznienie duszom waszym." — Mat. 11:29.
- 23 a. Izrael nie wszedł do ziemi obiecanej, aż po śmierci Mojżesza.
b. Chrystus przez śmierć Swoją otworzył królestwo niebieskie dla wierzących.

Są również pewne podobieństwa w niektórych szczegółach śmierci Mojżesza i Chrystusa, aczkolwiek te podobieństwa są niedoskonałe i czasami sprzeczne. Mojżesz umarł, w pewnym znaczeniu z powodu nieprawości ludu; ich bunt doprowadził Mojżesza do omyłki, którą ściągnął Boską nielaskę na siebie. Przed oczami ludu wszedł na górę Nebo i tam umarł, gdy

jeszcze był w doskonałym zdrowiu, jego oko niezaćmione i siła naturalna niezachwiana. Chrystus ponosił cierpienie za grzechy ludzkie i zawiedziony był na Kalwarię przed oczami ludu, w kwiecie Swego wieku i w zupełności siły fizycznej.

Mojżesz był pogrzebany przez Pana i nikt z ludzi nie dowiedział się gdzie jego ciało było pochowane. Podobnie Żydzi nie znaleźli ciała Chrystusowego. Tuż przed swoją śmiercią Mojżesz obiecał, czyli przepowiedział ludowi innego proroka, jakim on był; Chrystus przed Swoją śmiercią obiecał "innego pocieszyciela."

Euzebiusz dawno temu zauważył pewne podobieństwa między Mojżeszem a Chrystusem. On powiedział:

- 1 a. "Mojżesz był pierwszym w uwolnieniu Żydów od egipskich przesądów i bałwochwalstwa i w nauczaniu ich prawdziwej teologii.
- b. Jezus był pierwszym nauczycielem prawdy i świętobliwości dla pogan.
- 2 a. Mojżesz poparł swoje nauki cudami.
- b. Podobnie uczynił Chrystus.
- 3 a. Mojżesz obiecał szczęśliwe życie w Ziemi Świętej tym, którzy zachowają zakon.
- b. Chrystus obiecał lepszą krainę — niebiańską — duszom sprawiedliwym.
- 4 a. Mojżesz pościł czterdzieści dni.
- b. To samo uczynił Chrystus.
- 5 a. Mojżesz dał ludowi chleb na puszczy.
- b. Zbawiciel nakarmił raz pięć tysięcy ludności, a drugi raz cztery tysiące, kilkoma bochenkami chleba.
- 6 a. Mojżesz przeszedł i przeprowadził lud przez morze.
- b. Chrystus chodził po wodzie i chwilowo umożliwił to Piotrowi.
- 7 a. Mojżesz wyciągnął laskę i Pan sprawił, że wody ustąpiły.
- b. Zbawiciel zgromił wiatry i morze i stało się wielkie ucieszenie.
- 8 a. Oblicze Mojżesza jaśniało gdy schodził z góry.
- b. Oblicze Jezusowe jaśniało jak słońce, przy Jego przemienieniu.
- 9 a. Mojżesz modlitwą swoją uzdrowił Marię z jej trądu.
- b. Chrystus słowami Swojemi uzdrowił kilku trędowatych.

- 10 a. Mojżesz naznaczył siedemdziesięciu współrzędców.
- b. Pan Jezus powołał siedemdziesięciu uczniów.
- 11 a. Mojżesz wysłał dwudziestu mężów do przeszpiegowania ziemi.
- b. Zbawiciel wysłał dwunastu apostołów do wszystkich narodów."

Nigdy nie było proroka tak podobnego Mojżeszowi jak był Jezus Chrystus! Izajasz nie dokonywał cudów; Jeremiasz nie ułożył nowego prawa; Daniel nie ustanowił nowego rodzaju nabożeństwa. Możemy przeszukać świętą i świecką historyczną galerię portretów przeszłości, z owych tysiąc i pięć set lat, jakie upłynęły pomiędzy okazaniem się owych dwóch wielkich wybawicieli w Izraelu, ale dopiero gdy przyjdziemy do Onego Proroka z Nazaretu spotykamy się z ową przepowiednią: "jakom ja jest." I zauważyć należy, iż owe wyrażenie Mojżeszowe: "jego słuchać będziecie," zatwierdzone zostało przez Piotra apostoła słowami: "Stanie się, że każda dusza, któraby nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona z ludu" (Dzie. Ap. 3:23). To zatwierdza tę kwestię, że Chrystus był tym, o którym Mojżesz mówił.

Poprzednie generacje nie słuchały poprzednich proroków, lecz nie były za to wygładzone; lecz generacja, która odrzuciła Jezusa była, według Jego własnej przepowiedni, "spustoszona," czyli narodowo zniszczona; a owe odcięcie narodu żydowskiego na pewien czas od ich własnego drzewa oliwnego było konsekwencją ich niesłuchania Onego Proroka podobnego Mojżeszowi. Siedemdziesiąt lat niewoli babilońskiej spotkało Żydów za ich nieprawości i bałwochwalstwo w okresie ich królów, lecz za odrzucenie Chrystusa oni zostali skazani na rozproszenie i poniewierkę na przeszło ośmnaście stuleci. Czy Mojżesz przewidział to? Czy słowa jego nie były pełne żałobnego znaczenia, o jakim on prawdopodobnie miał mało wyobrażenia? Czy zamysł i cel Boży nie został dobitnie wyrażony w tej prostej a jednak uroczyściej i groźnej przepowiedni: "Proroka im wzbudzę z pośrodku braci ich, jakoś ty jest; i stanie się, że każda dusza, któraby nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona z ludu"?

Jeżeli długie i szczegółowe prorocтва zapisane w 3 Moj. roz. 26 i w 5 Moj. roz. 33 były jakoby programem przyszłości dla Izraela, to czy nie możnaby powiedzieć, że te krótkie lecz częste wzmianki o proroku, który miał przyjść na świat, ilustrują tenże program wraz z por-

tretem? Nie tylko długa i kompletna historia była tu przepowiedziana ale i określony był pewien osobisty charakter w słowach: „jakom ja jest.” Szkic ten trzymany był przed wzrokiem generacji po generacji; tysiąc pięć set lat przeminęło a żaden podobny temu nie okazał się. Sędziowie i wybawcy powstawali w Izraelu, Dawid, mąż według serca Bożego, rządził i pouczał lud, szereg królów i szereg proroków przeminęły na scenie żydowskiej historii, lecz żaden nie odpowiadał temu historycznemu rysunkowi — „jakom ja jest.”

Jednak po upływie tych piętnastu stuleci okazał się Jezus z Nazaretu i oto! każdy szczegół owego portretu może być rozpoznany, tak, że nie potrzebujemy zapytywać: „Tyżes jest onym prorokiem, który miał przyjść na świat?”

Jego podobieństwo do Mojżesza czyni takie pytanie zbyt cennym! Wybawca, wódz, Zbawiciel, prawodawca, pośrednik, władca, sędzia, prorok, kapłan, król; sługa Boży, przedstawiciel Boga i Jego wyobrażenie, Boski ambasador między ludźmi, prześwietny założyciel nowego porządku rzeczy; potężny choć cichy, cierpliwy jednak nieugięty; czuły aczkolwiek surowy wobec przechud; miłujący aż do łez, agonii i samo-ofiary, jednak ogłaszający srogie sądy przyszłe — czy był kiedy kto tak podobny Mojżeszowi jak Chrystus i tak podobny Chrystusowi jak pokazane było w Mojżeszu? Gdy na Górze przemienienia Piotr, Jakub i Jan zauważyli Mojżesza przy boku Jezusa, czy dostrzegli w nich pewne podobieństwo? Nie wiemy! Lecz jest coś o wiele głębszego aniżeli oblicze lub forma. Później, będąc oświeceni Duchem świętym, apostołowie rozpoznali i określili to głębsze podobieństwo między onym wielkim prorokiem starego przymierza a owym większym Prorokiem nowego i wzywali wszystkich do posłuszeństwa onemu głosowi z góry: „Tego słuchajcie.”

Pan nasz Jezus Chrystus zadziwiająco odpowiada opisowi: „Proroka jakom ja jest,” a niektóre szczegóły podobieństwa wyrażone są w Boskich własnych słowach o Mojżeszu odróżniającym się od innych proroków.

„Czemuście się nie bali mówić przeciw słudze memu Mojżeszowi?” — tak zgromił Pan Aarona i Marię, gdy oni mówili przeciwko ich bratu. „Słuchajcie teraz słów moich: Jeżeli między wami będzie prorok, Ja Pan w widzeniu ukáže mu się, we śnie będę mówił z nim. Ale nie taki jest sługa mój Mojżesz, który we wszystkim domu moim najwierniejszy jest. Usty do ust mawiam z nim, nie w widzeniu, ani w

zagadaniu, ani w podobieństwach Pana widywa.” — 4 Moj. 12:3-14.

Innym prorokom Pan zwierzał Swoje poselstwo w śnie lub w wizji, natomiast Mojżeszowi twarzą w twarz. Nadzwyczajna wierność charakteryzowała tego męża, więc i bliższa zażyłość łączyła go z Bogiem. „Byłci Mojżesz wierny we wszystkim domu jego jako sługa, ale Chrystus jako syn” (Żyd. 3:5, 6). Ileż więcej zażyłości ma Syn z Ojcem aniżeli Mojżesz miał z Bogiem Jehową! Czy nie włożył Bóg Swoich słów do warg Jezusowych? „Słowa, które Ja do was mówię, nie od samego siebie mówię” (Jan. 14:10). Podobnie wyrażał się często. „Słowa, któreś mi dał, dałem im będzie wszystko cokolwiek mu rozkażę” — „Włożę słowa moje w usta jego i opowiadać i będzie wszystko cokolwiek mu rozkażę” — mówi Bóg o Proroku podobnym Mojżeszowi (5 Moj. 18:18). „Słowa, które Ja do was mówię, nie od samego siebie mówię, lecz Ojciec, który we mnie mieszka, On czyni sprawy” — powiedział Chrystus (Jan. 14:10); a także: „Bom Ja z siebie samego nie mówił, ale Ten, który Mię posłał, Ojciec, On Mi rozkazanie dał, cobym mówić i cobym powiadać miał.” Jan. 12:49, 50.

Niedowiarkowie wieku dwudziestego, wieku naśmiewców, wciąż jeszcze mają przed sobą świadectwo dobrze znanego na całym świecie faktu co do rozproszenia Żydów, przepowiedzianego przez Mojżesza a dokonanego szesnastu stuleci później za czasów Tytusa, Wespaziana i Adriana, krótko po ukrzyżowaniu Jezusa z Nazaretu, Proroka podobnego Mojżeszowi, którego odrzucenie, według jego przepowiedni, byłoby dla Żydów fatalne, kórego oni jednak odrzucili. Jeżeli wobec takich dowodów ludzie nie chcą przyznać palca Bożego w tych sprawach, to czy mogą być bez wymówki?

H. Grattan Guinness. — “The Herald”

WIECZERZA PAŃSKA

(Dokończenie ze str. 20)


Ufamy, że obchodzenie tej pamiątki może w tym roku wywrze na nas głębokie wrażenie, z okazji licznych doświadczeń, ale i błogosławieństw jakich lud Boży w tych czasach doświadcza. „Albowiem Baranek nasz Wielkanocny za nas ofiarowany jest Chrystus, przeto obchodźmy święto.” — 1 Kor. 5:7, 8.

W. T. 5420. — 1914.

CIERPLIWE OCZEKIWANIE NA PANA

Lekcja z drugiej Księgi Samuelowej 2:1-10.

Złoty Tekst: — "Oto jako rzecz dobra i jako wdzięczna gdy bracia zgodnie mieszkają." — Ps. 133:1.

IERPLIWOŚCI wam potrzeba," pisze Apostoł. "W cierpliwości waszej posiadajcie dusze wasze," poucza nasz Pan. "Cierpliwość niech ma doskonały uczynek, żebyście byli doskonali i zupełni, którymby na niczem nie schodziło," wyjaśnia Apostoł. — Żyd. 10:36; Łuk. 21:19; Jak. 1:4.

Jest więc widocznym, że cierpliwość zawiera w sobie, przynajmniej do pewnego stopnia, także i inne przymioty charakteru. Pomiedzy ludem Pana cierpliwość musi być poprzedzona wiarą, a stopniem cierpliwości mierzona jest zwykle siła wiary. Chrześcijanin znajdujący się w stanie niecierpliwości i niepokoju widocznie nie ma dosyć wiary ku Bogu, bo mając wiarę on spoczywałby na łaskawych obietnicach Bożych i czekałby na ich spełnienie się. Używając odpowiedniej pilności i energii on powinien ze spokojem pozostawić wyniki oraz czasy i chwile Bogu.

Niniejsza lekcja traktuje o Dawidowem osiągnięciu królestwa, do którego on był pomazany przez proroka Samuela, gdy jeszcze był pasterzem. Jego cierpliwe poleganie na Bogu i czekanie na Jego czas i sposób usadowienia go na tym królestwie, są godne uwagi i stanowią najznamienniejszy zarys tej lekcji. Jako młodzieniec Dawid używał cierpliwości aż Boska opatrzność nastąpiła mu sposobność spotkania się z Goliatem, którego pokonał, w rezultacie czego wyniesiony został do rangi hetmana w armii i stał się zięciem króla Saula. Następnie kariera jego została wstrzymana, kiedy przez siedem lat traktowany był jako wyrzutek społeczeństwa przez króla i mniej lub więcej uważany był za takiego przez współziomków.

Zauważyliśmy już jego cierpliwość w tych trudnych warunkach. Nie był wcale skorym aby przyspieszyć zarządzenie Pana, któremu w zupełności zaufał; nie podniósł swej ręki przeciwko królowi ani zezwolił na jego śmierć z ręki drugiego. Niniejsza lekcja wykazuje nam, że nawet po śmierci Saula Dawid cierpliwie czekał na Boga aby Ten w Swój własny sposób wyposażył go obiecany mi zaszczytami i władzą królewską.

Radzenie się Pana

Przez pewien czas przed śmiercią Saula, Dawid i jego sześć set wiernych zwolenników, żyli w kraju filistyńskim, gdzie byli traktowani jako alianci i gdy Filistyni wystąpili do wojny z Izraelem — aby walczyć przeciwko królowi Saulowi, który był wrogiem Dawida i jego towarzyszy — dziwnem byłoby gdyby Dawid odmówił przyłączenia się do tej wojny. Jednak Boska opatrzność ochroniła ich od walki przeciwko swoim braciom. Jest prawdopodobnem, że Filistyni nie dowierzali Dawidowi i jego gromadce i zdecydowali aby ich nie angażować do wojny z Saulem i jego armią.

Kiedy Saul i wojska izraelskie zostały pokonane, Filistyni zajęli znaczny obszar ziemi izraelskiej i dla Dawida stało się kwestią, jak on ma zachować się w tej sprawie — w jaki sposób Pan utwierdzi go na stolicy Izraelskiej, według Swej obietnicy? Ze wierne serce Dawidowe kierowało się zawsze do Boga, tak jak igła magnesowa do północnego bieguna, uwiadczenia się z tego, że on nie decydował sam, w jaki sposób postąpić, ale zawsze radził się Pana. Czynnikiem to było prawdopodobnie za pośrednictwem najwyższego kapłana Abiatarą. W każdym razie otrzymał odpowiedź od Pana, do której stosował się do litery. Zgodnie z Pańskim poleceniem udał się, wraz z gronem swoich wiernych zwolenników i ich rodzin do Hebronu i okolicznych miast.

Dawid był z pokolenia Judy, przeto przez zamieszkanie w Hebronie, centralnym mieście tegoż pokolenia, gdzie on i rodzina jego byli dobrze znani, on znalazł się pomiędzy przyjaciółmi; pozatem Filistyni byli też jego przyjaciółmi. Wkrótce ludność jego pokolenia obrała go królem i odpowiednio pomazała, co było zgodnem z wybraniem i pomazaniem Pańskim wyrażonem kilka lat wcześniej.

W taki sposób zaczęła wypełniać się dana mu od Boga obietnica co do królestwa; lecz znowu nastąpiła w tej sprawie zwłoka o siedem lat, w którym to czasie Dawid z cierpliwością obserwował jak Abner, hetman nad wojskiem Saulowym uczynił Izboseta, syna Saulowego, królem nad Izraelem. Izboset, przy pomocy swego generała Abnera, odnosił zwycięstwo nad Filistynami i tym sposobem jakoby

utwierdzał swoją władzę nad królestwem. które Dawid zapewne spodziewał się otrzymać po śmierci Saula.

Doświadczenia Dawidowe w tych siedmiu latach były niezawodnie cięższą próbą jego wiary i cierpliwości aniżeli jakiegokolwiek inne w czasie jego kariery. Dla człowieka o jego odważnym usposobieniu i energii rozmyślaniami jego musiało być aby swoje panowanie nad Judą rozszerzyć i na inne pokolenia, ogłosić je buntownikami i próbować przemóc je w imieniu Pańskim, twierdząc, że on jest wybranym przez Pana, pomazanym przez proroka Samuela itd.

Cierpliwe i szlachetne postępowanie Dawida

Postępowanie Dawida w tym czasie wykazało najdobitniej zacność charakteru tego człowieka. On ufał, że Pan, który zasilął go jako chłopca, wybawił go od lwa i niedźwiedzia, uczynił go szampionem Izraela w walce z Goliatem i miał nad nim opiekę dotąd, będzie nadal miał nad nim pieczę, jeżeli tylko on będzie Jemu posłusznym i będzie postępował według Jego kierownictwa. Mądrość takiego postępowania ujawniona jest w tym opisie.

Postępek Dawida wobec mężów w Jabes Galaad i przy kilku innych okazjach, udowodnił, że on nie żywił żadnej nienawiści do tych co byli przyjaźnie usposobieni do Saula i jego rodziny. Człowiek o mniejszym sercu postąpiłby inaczej, lecz nie byłby "mężem według serca Bożego." Postępowanie Dawida było jedynie obronne. O swoich ziomkach z pokolenia Judy wiedział, że postępowali zgodnie z Boskim zamiarem, podczas gdy Izboset i jego armia starali się zniewolić ludność judzką do uznania Izboseta. Dawid i jego zwolennicy sprzeciwili się tej intruzji, lecz nie mamy dowodu aby Dawid próbował narzucić swój autorytet także innym pokoleniom — chyba że oni sami dobrowolnie chcieliby przyjąć go za swego króla. To oni w końcu uczynili po upływie siedmiu i pół lat; i wtedy wspaniałą koronacją uczyniono został królem nad całym Izraelem.

Jego cierpliwe czekanie na Pański słuszny czas i sposób, widocznie było lepsze aniżeli jakiegokolwiek inne postępowanie z jego strony. Boska mądrość jest zawsze najlepsza, chociaż w czasie prób, wierni Pańscy, nie będąc w stanie widzieć końca na początku, czasami za dużo polegają na sobie i na swoich pomysłach i metodach, a za mało na Bogu i Jego opatrnościowym kierownictwie.

Wierni Pańscy w obecnym czasie powinni przyjąć do swoich serc lekceję wiary, posłuszeń-

stwa i cierpliwego czekania na Pana. My też czekamy za królestwem i za pokojem i błogosławieństwem, jakie nastąpią gdy królestwo to będzie ustanowione. My również widzimy w drodze Filistynów i rywalizujących braci, którzy chociaż są Pańskimi, nie widzą na równi z nami Boskiego zamiaru ku ustanowieniu tegoż królestwa. Naszą rzeczą jest czekać cierpliwie na Pana, podczas gdy On używa złość ludzką ku Swej chwale, ku wyprostowaniu drogi Pańskiej a w końcu ku ustanowieniu królestwa w warunkach przyjaźniejszych aniżeli byłoby możliwym gdybyśmy sami próbowali coś działać, albo w jakikolwiek sposób przyspieszyć Jego zarządzenia.

Złoty Tekst

Złoty tekst użyty na wstępie niniejszej lekcji wyraża piękną naukę i zastosowany do tego opisu, dobrze ilustruje postępowanie Dawida. Chociaż był mężem wojny, odważnym i agresywnym wobec nieprzyjaciół Pana i Izraela, Dawid był jeszcze więcej mężem pokoju wobec swoich braci ze wszystkich pokoleń; — z ostrożnością traktował ich jako braci i czynił wszystko co mógł aby podtrzymać ich jedność i braterską przyjaźń. Chociaż przez pewien czas był źle zrozumiany i prześladowany, w końcu był przez nich oceniony i ogłoszony królem nad całym Izraelem. W rezultacie jego rozumnych rad i postępowania, Izraelici mieszkali w zgodzie, pokoju i powodzeniu, podczas gdy inny sposób postępowania ze strony Dawida mógłby łatwo rozpalić krwawą i długą wojnę domową.

Przypominamy również, że i naszego Pana Jego własni bracia prześladowali, ale, jak powiedział Apostoł; "czynili to w nieświadomości." Cieszymy się, że gdy Pan ustanowi Swoje Królestwo w zupełności, wszyscy wierni i miłujący sprawiedliwość z radością ogłoszą Go swoim Królem i wtedy jedność, zgoda, pokój i błogosławieństwa Tysiąclecia przewyższą wszystko cokolwiek umysły nasze mogłyby ogarnąć lub języki wyrazić.

Za przykładem naszego Pana starajmy się być czynicielami pokoju i mieszkać z braterstwem w zgodzie i pokoju. Niechaj nasze działania, wojowniczość itd. będą zaangażowane przeciwko onemu wielkiemu nieprzyjacielowi i przeciwko wszelkim uczynom grzechu — włączając i te w naszych członkach, w naszych upadłych ciałach. W taki sposób my i wszyscy nasi bracia znajdziemy dosyć zajęcia dla każdego wojowniczego elementu naszej natury i

bój ten będzie przyjemnym Panu, a każdy miły i dobry przymiot przez nas posiadany, zatrudniony będzie ku zbudowaniu drugich, ku czynieniu dobrze wszystkim w miarę sposobności, a najwięcej domownikom wiary.

W. T. 3245 — 1903.

WIECZERZA PAŃSKA W ROKU 1967

Podajemy do wiadomości, że według naszego zwyczaju obchodzenia pamiątkowej Wieczery Pańskiej w rocznicę Jego ostatniej wieczerzy i ustanowienia tej drogiej Pamiątki uprzytomniającej Jego ofiarną śmierć za nas i za całą ludzkość — właściwym czasem do obchodzenia tej Pamiątki w roku bieżącym będzie niedziela, 23-go kwietnia, po godz. 6-tej wieczorem; bowiem w tym czasie rozpocznie się, według kalendarza hebrajskiego, czternasty dzień miesiąca Nisan, w którym to dniu zabijany był figuralny baranek wielkanocny będący typem na Baranka Bożego, Chrystusa Jezusa. — Jan 1:21; 1 Kor. 5:7.

ECHO Z KONWENCYJ

Z New Yorku, N. Y.

Umiłowani w Zbawicielu naszym Bracia i Siostry: Łaska i pokój Boży niechaj będą udziałem Waszym po wszystkie dni pielgrzymstwa!

Niniejszym pragniemy podzielić się z Wami, drodzy w Panu, duchową radością i błogosławieństwami, jakich nam Pan udzielił na uczcie duchowej w dniu 20 listopada, m. r., w New Yorku, N.Y. Zgromadziło się około 50-ciu braci i sióstr z okolicznych zgromadzeń jak i tutejszych. Był to błogi przywilej budowania się społecznie w świętej wierze, w znajomości Słowa Bożego i w obietnicach tyjących się żywota wiecznego.

Wszystko odbyło się w duchu jedności, według prawdy na czasie. Wyrażamy wdzięczność naszemu Ojcu Niebiańskiemu za Jego łaskę i błogosławieństwa jakieśmy otrzymali.

Również składamy serdeczne podziękowanie wszystkim braciom i siostram, którzy raczyli nas zaszczyścić swoją obecnością, jak i tym, którzy usłużyli Słowem Żywota i tym którzy przysłał nam życzenia na konwencję.

Pod koniec zdecydowano, aby z tej konwencji były przesłane najlepsze życzenia oraz chrześcijańskie pozdrowienia i wyrazy braterskiej miłości, przez łamy Straży, wszystkim w Panu gdziekolwiek zamieszkują.

Zakończono tą ucztę dziekczynną modlitwą i hymnem "Zostań z Bogiem aż się zejdziesz znów."

Za uczestników tej konwencji
br. Z. Bilous

Z Miami, Florida

Umiłowani w Zbawicielu naszym Bracia i Siostry: Pokój Boży i bogactwo Jego łaski niechaj prowadzą Was do zwycięstwa, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa!

Z przyjemnością dzielimy się z Wami duchową radością i błogosławieństwami, jakich z łaski Ojca Niebieskiego doznaliśmy na uczcie duchowej w Miami, Fla., na początku bieżącego roku. Zebrania całodzienne odbyły się w dniach 1 i 2 stycznia, a że niektórzy z braci goście pozostali tu na dłuższy czas więc w dalszym ciągu usłużyli Słowem Żywota na zebraniach tygodniowych. Uczestniczyli goście z Chicago, Milwaukee, South Bend i z niektórych zgromadzeń w Nowej Anglii. Bracia goście służyli nam pokarmem duchowym.

W pierwszym dniu konwencji, na zebraniu świadectw, bracia i siostry wypowiadali swoje radości a także doświadczenia jakie nawiedzają ich w tym podeszłym wieku. Jednak na tej uczcie duchowej wszyscy czuli się dobrze duchowo i fizycznie. Pokarmem cielesnym wszyscy byli ugoszczeni w tym samym budynku.

Wyrażając wdzięczność Ojcu Niebieskiemu za Jego błogosławieństwo, dziękujemy również braciom mówcom za ich usługę Słowem Żywota. Odczytano też kilka listów z życzeniami od zgromadzeń i braci w tym kraju jak i w innych. Uczestnicy, przyjmując te życzenia z wdzięcznością, zdecydowali również aby dzieląc się otrzymanymi błogosławieństwami z innymi domownikami wjary, przez łamy Straży, przekazane też były wszystkim serdeczne pozdrowienia i jaknajlepsze życzenia na rozpoczynający się rok 1967 oraz wyrazy bratniej miłości.

Zakończono tę błogą społeczność bratnią hymnem "Zostań z Bogiem aż się zejdziesz znów" i dziekczynną modlitwą.

Za uczestników konwencji
br. J. Kwiatkowski, sekr.

PLANOWANE KONWENCJE

Chicago, Ill.

Drogo Umiłowani w Chrystusie Panu, Bracia i Siostry:

Łaska i Pokój niech się pomnaża w sercach Waszych przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który wydał samego Siebie za grzechy nasze, aby nas wyrwał z teraźniejszego wieku złego według woli Boga i Ojca naszego. — Gal. 1:3, 4.

Niniejszym zapraszamy Was na ucztę duchową jaką Zbór Pański w Chicago, Ill. urządza w dniach 1 i 2 kwietnia b. r., w sobotę 1-go, od godz. 1 do 5 popołudniu; w niedzielę 2-go, od 9 z rana do 4 popołudniu.

Konwencja odbywać się będzie w sali naszych regularnych zebrań, pod adresem 2757 W. Le Moyne ul., nar. California, na drugim piętrze. Serdecznie za-

praszamy drogie braterstwo z bliższych i dalszych okolic, aby nas zaszczyli swoją obecnością, abyśmy wspólnie cieszyli się i wychwalali naszego dobrego Ojca Niebieskiego za Jego wielkie dobrodziejstwa, jakimi udarował nas, w Panu naszym Jezusie Chrystusie.

Niechaj ta uczta stanie się nam podniętą do wiernego bojowania o wiarę raz świętym podaną; abyśmy wiernie kroczyli za Panem w tych czasach ostatecznych (Juda 1:3). Załączamy chrześcijańskie pozdrowienie i wyrazy miłości bratniej. Pozostajemy w jednej nadziei powołania w Jezusie Chrystusie,

Zbór ludu Pana w Chicago, Ill.

Wszelkiej informacji chętnie udzieli br. A. Ciupik, 1351 N. Hamlin Ave., Chicago, Ill., tel. BE 5-4743.

Detroit, Mich.

Umiłowani Pańscy: Pokój niech zawsze napełnia serca Wasze!

Z przyjemnością podajemy do wiadomości, że przy łasce i pomocy Ojca Niebieskiego, zgromadzenie ludu Pana w Detroit, Mich. urządza dwudniową Konwencję lokalną w dnjach 6 i 7 maja b. r. Rozpoczęcie w sobotę 6 maja o godz. 9:30 rano. Serdecznie zapraszamy braci i siostry ze zborów okolicznych, jak i z dalszych, komukolwiek zdrowie i warunki zezwalają przybyć, a wierzymy że Pan nam będzie błogosławił przez Swoje narzędzia mówcze, gdyż Sam powiedział: "Gdzie was będzie dwóch lub trzech zgromadzonych w imieniu Moim tam i Ja będę między wami." Zapomnijmy więc na tę parę dni o naszych troskach i niedomaganiach cielesnych; udajmy się na tę uczty duchową a Bóg, przez Słowo Swoje, zasili i pocieszy umysły i serca nasze, dodając nam mocy do dalszego postępowania wąską drogą poświęcenia aż do zwycięstwa. Jest to wiosenna pora roku, więc podróż w tym czasie jest przyjemna.

Konwencja odbędzie się w znanej od kilku lat sali "Eastern Star Temple," 80 W. Alexandrine, Detroit, Mich. Bliższych informacji, w razie potrzeby, chętnie udzieli sekr. br. S. Kempinski, 7857 Chase Rd., Dearborn, Mich. 48126. Tel. LU 1-0978.

Cleveland, Ohio

Umiłowanej w Zbawicielu naszym Bracia i Siostry: Pokój Boży niechaj napełnia serca Wasze radością na każdy dzień, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa!

Z przyjemnością podajemy do wiadomości, że przy łasce i pomocy Ojca Niebieskiego zgromadzenie ludu Pana w Cleveland, Ohio urządza dwudniową uczty duchową w dniach 27 i 28 maja b. r., na którą serdecznie zapraszamy braci i siostry ze zgromadzeń okolicznych, także i z dalszych na ile komu jest możliwym przybyć. Będzie to znów błoga sposobność zasilić się wspólnie Słowem Bożem do wytrwania w poświęceniu i wierze naszej, w tym krytycznym czasie.

Ufamy, że Ojciec Niebieski udzieli Swego błogosławieństwa i ubogaci nas w duchowych rzeczach, przez sług Swoich. Konwencja odbywać się będzie w tym samym budynku co w kilku latach poprzednich, mianowicie w "Pilgrim Church," przy W. 14 ulicy i Starkweather. Rozpoczęcie w sobotę dnia 27 maja o godzinie 9 rano, do 5 popołudniu, a w niedzielę według zwyczaju. Dojazd ze śródmieścia autobusem 84 W. 14 St., który dowiezie do miejsca. W razie potrzeby udzieli więcej informacji sekretarz, br. J. Gash, 8521 Force Ave., Cleveland, Ohio 44105. Tel. 641-9453.

Wallingford, Conn.

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry:—

Podajemy do wiadomości, że zgromadzenia ludu Pana w Wallingford i New Haven, Conn., wspólnym staraniem planują, przy Boskiej pomocy, urządzić uczty duchową w niedzielę 26 marca b. r., w którym to dniu świat chrześcijański obchodzić będzie Wielkanoc, na pamiątkę zmartwychwstania Chrystusa Pana. Mniemamy, że jest to odpowiedni dzień na urządzenie podobnej uczty duchowej ku utwierdzeniu się w wierze i dla duchowego zasilenia.

Konwencja ta odbędzie się w Wallingford, Conn., w tym samym miejscu co w latach poprzednich, a mianowicie w "Masonic Temple," 50 Main St. Rozpoczęcie o godz. 9 rano. Serdecznie zapraszamy wszystkich w Panu, z bliska i z daleka; także zapraszamy braci sposobnych do przemawiania ze Słowa Bożego, aby raczyli przybyć i usłużyć nam duchowo. Przy tej sposobności ślemy wszystkim w Panu pozdrowienie wraz z życzeniami wszelkich od Boga łask i błogosławieństw.

W razie potrzeby, bliższych informacji chętnie udzieli br. F. Król, 421 Long Hill Rd., Wallingford, Conn. 06492.

Obsługa przez Braci Mówców

W Kwietniu 1967 r.

Br. J. Woźniak — Mosinee, Wis.	1-2
Br. A. Burtka — Muskegon, Mich.	1
Br. A. Burtka — Grand Rapids, Mich.	2
Br. J. I. Rycomb — South Bend, Ind.	16
Br. A. Cieślak — Gary, Ind.	9
Br. J. Wojciechowski — Milwaukee, Wis.	16
Br. A. Ciupik, Covert, Mich.	9
Br. Fr. Świderek — Calumet City, Ill.	16
Br. A. Graczyk — So. Chicago, Ill.	16

W Maju 1967 r.

Br. J. Jezuit — Mosinee, Wis.	6-7
Br. Fr. Świderek — Muskegon, Mich.	6
Br. Fr. Świderek — Grand Rapids, Mich.	7
Br. V. Rutkowski — Covert, Mich.	14
Br. J. I. Rycomb — Gary, Ind.	14
Br. A. Cieślak — Calumet City, Ill.	21
Br. A. Graczyk — Milwaukee, Wis.	21
Br. S. Gotkowski — Hamilton, Ont.	20
Br. S. Gotkowski, Buffalo, N.Y.	21

**CENNIK NASTĘPUJĄCEJ LITERATURY
BIBLIJNEJ**

Pismo św., większy format, w skórkowej opr.	\$12.00
Pismo św., wielki format, w twardej opr. płóc.	5.00
Pismo św., średni format, w twardej opr. płóc.	2.50
Stary rocznik Straży lub Brzasku Nowej Ery	1.00
Pojednanie między Bogiem i człowiekiem	1.25
Pieśni Brzasku tysiąclecia płócienna opr.	2.00
Nowe Niebiosa i Nowa ziemia	.15
Czy Bóg wysłuchuje modlitwy?	.15
O nieomyślności papierzy	.15
Manna, w języku polskim, w płóc. opr.	1.00
Manna, w języku ukraińskim, w pł. opr.	1.00
Boski Plan Wieków, 416 stronic druku, dzieło bardzo cenne	1.00
"Nowe Stworzenie" — 6 tom Wykładów Pisma Sw.	1.25
Brzask Nowej Ery — Dwumiesięcznik, w formie broszurowej. Roczna prenumerata	1.00
Straż — Dwumiesięcznik, w formie zeszytowej. Roczna prenumerata	2.00
Oto Król Wasz, dzieło traktuje o wtórym przyjściu Chrystusa	.35
Pytania do Tomu 1-go — pomocne do prędszego zrozumienia	.35
Pytania do Tomu 5-go — które są bardzo pomocne w studiach	.35
Spis Tematów Biblijnych, stronic 96	.35
Pytania do Cieni Przybytku Lepszych Ofiar	.25
Pismo św. przeciw Teorii Ewolucji, stronic 36	.20
Zagadnienia Pozagrobowe, stronic 80	.20
Co Znaczą Być Prawdziwym Chrześcijaninem?	.15
Raport Pilata o Jezusie Chrystusie	.10
Pytania do Tomu 6-go — które wyluszczają zawile zdania	.35

Ktokolwiek nie jest w stanie zakupić literatury, proszony jest zgłosić się po wypożyczenie książek powyżej ogłoszonych; albo po bezpłatne gazetki na rozmaite tematy.

Zamówienia prosimy adresować:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

MYŚLI I ZDANIA

Mądry przyjmuje radę, głupi nią pogardza i po tym go można poznać.

Rozumnym człowiekiem jest ten, który pierwszy uznaje swoje błędy.

Dziś wiele jest rzeczy fałszywych na świecie; fałszywe pieniądze, fałszywe miary i wagi, fałszywe nauki, fałszywi przyjaciele, fałszywe włosy i zęby, a co najsmutniejsze — fałszywe serca.

Zwykle pycha u tego panuje,
Kto na wielkość choruje.

BRAT PIELGRZYM Z POLSKI

Na zeszłorocznej Konwencji Generalnej w Detroit, Mich. zdecydowano zostało aby w roku bieżącym (1967) sprowadzić na pewien czas jednego z braci pielgrzymów z Polski lub z Francji, o ile to będzie możliwym. Tutejszy Zarząd Pracy Międzyzborowej, nie będąc dobrze zaznajomionym z warunkami i zdolnościami braci pielgrzymów w Polsce, zwrócił się do braci stanowiących zarząd tejże pracy w Polsce z prośbą aby oni z pomiędzy siebie upatryli i zarekomendowali odpowiedniego brata, który byłby gotowym i mógłby podjąć się takiej podróży do Ameryki na pewien czas, w celu usłużenia Siowem Bożym braterstwu w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. W taki sposób, za wspólnym porozumieniem, zarekomendowany został br. Kaleta Stanisław z Myślachowic, który też wyraził gotowość do podjęcia tej misji, o ile otrzyma potrzebne zaproszenie, zezwolenie, wizę itd. Odpowiednie starania w tym względzie zostały już podjęte i jeżeli zostaną uwieńczone pomyślnymi wynikami, br. Kaleta przyjechałby na trzymiesięczną wizytę, prawdopodobnie na początku lipca, aby mógł także uczestniczyć i usłużyć na naszej Konwencji Generalnej, która odbędzie się w tym roku w Chicago, Ill., od 1 do 4 września.

Zarząd Pracy
Międzyzborowej w Ameryce

ODCZYTY RADIOWE

NADAWANE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

Minneapolis, Minn. KUXL 1570 kil. od godz. 1:30— 1:45 po poł.
Hayward, Wis. WHSM 910 kil. od godz. 9:30— 9:45 rano
Niagara F., N. Y. WHLD 1290 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
Saginaw, Mich. WKNX 1210 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
Stevens P., Wis. WSPT 1010 kil. od godz. 8:45— 9:00 rano
N. Bedford, Mass. WBSM 1420 kil. od godz. 1:30— 1:45 po poł.
Milwaukee, Wis. WMIL 1290 kil. od godz. 4:00— 4:15 po poł.
Chicago, Ill. WOPA 1490 kil. od godz. 8:15— 8:30 rano
Ann Arbor, Mich. WPAG 1050 kil. od godz. 10:15— 10:30 rano

NEKROLOGIA

Sio. B. Hozer — Hartford, Conn.(w listopadzie)
Sio. A. Rapiewicz — Milwaukee, Wis.(w styczniu)
Sio. K. Ogar — Detroit, Mich.(w lutym)